



KS. LECH BOLESŁAW WOŁOWSKI

UNIwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

LECH.WOLOWSKI@UPJP2.EDU.PL

ORCID: 0000-0003-2012-1267

TRZY ZASADY: AGATOLOGICZNA, AKSJOLOGICZNA I DIALOGICZNA JAKO FUNDAMENT REFLEKSJI JÓZEFA TISCHNERA NAD DRAMATEM LUDZKIEJ EGZYSTENCJI

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2023.011>

Streszczenie. Artykuł podejmuje próbę systematycznego ujęcia podstaw i głównych wątków refleksji Tischnera dotyczącej dramatu egzystencji człowieka w perspektywie jego relacji do Boga. W ramach przeprowadzonych analiz wyróżnione zostały trzy zasady rządzące tą refleksją: agatologiczna, aksjologiczna i dialogiczna. Oprócz charakteryzujących ich różnic wskazane zostały dwie łączące je cechy wspólne: prymat wobec klasycznego podejścia ontologicznego oraz wspólny filozoficzno-teologiczny charakter. Szczególny nacisk położony został na wyświetlenie aspektu teologicznego jako niezbywalnego i integralnego elementu konstrukcyjnego każdej z tych zasad. Na tej bazie wprowadzone zostały dwa kluczowe prawa rządzące dramatem Tischnerowskim: prawo wzrastania ku dobru w duchu ofiary i prawo pogrążania się w złu w duchu rozpacz. Całość kończy refleksja nad Tischnerowskim rozumieniem nadziei zbawienia.

Słowa kluczowe: dramat, agatologia, aksjologia, dialog, Tischner.

Abstract. *The Three Principles – Agathological, Axiological and Dialogical – as the Foundation of Józef Tischner’s Reflection on the Drama of Human Existence.* This article attempts to systematize the foundations and main themes of Tischner’s dramatic reflection. In the course of the analyses conducted, three principles governing this reflection were distinguished: the agathological principle, the axiological principle and the dialogical principle. In addition to the differences between these principles, two com-

mon features were identified: their primacy over the classical ontological approach and their common philosophical-theological character. Particular emphasis was put on establishing the theological aspect as an inalienable and integral structural element of each of these principles. On this basis, two key laws governing Tischner's drama were derived: the law of growth towards good in the spirit of sacrifice and the law of plunging into evil in the spirit of despair. The article concludes with a reflection on Tischner's understanding of the hope of salvation.

Keywords: drama, agathology, axiology, dialogue, Tischner.

WSTĘP

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel prześledzenie drogi, jaką w swych filozoficzno-teologicznych poszukiwaniach, dotyczących dramatu rozgrywającego się między człowiekiem a Bogiem przebył polski kapłan i intelektualista Józef Tischner. Droga ta wiedzie poprzez trzy wielkie obszary naukowej fascynacji Tischnera: agatologię, aksjologię i teorię dialogu, prowadząc go do oryginalnego sformułowania problematyki dramatu ludzkiej egzystencji.

Podstawowym dziełem, w którym zawarł esencję tych refleksji, jest *Filozofia dramatu*. Dzieło to jednak nie jest zawieszone w próżni. Tischner czerpie w nim obficie ze swych wcześniejszych, zwłaszcza aksjologicznych badań, a całość znajduje zwieńczenie w jego głównym studium antropologicznym zatytułowanym *Spór o istnienie człowieka*¹.

W tym momencie należy podkreślić, że w niniejszym artykule nie będziemy zajmować się Tischnerowskim ujęciem filozofii dramatu w całej jej ogólności. Istnieje wiele opracowań szerokiej gamy zagadnień miesz-

¹ Zob. Józef Tischner, *Filozofia dramatu* (Kraków: Znak, 2012) oraz Józef Tischner, *Spór o istnienie człowieka* (Kraków: Znak, 2011). Jeżeli chodzi o pozostałe prace Tischnera stanowiące niezbywalne tło omawianej tu problematyki, to z całą pewnością należy uwzględnić następujące pozycje: Józef Tischner, *Inny. Eseje o spotkaniu* (Kraków: Znak, 2017); Józef Tischner, *Ksiądz na manowcach* (Kraków: Znak, 2007); Józef Tischner, *Miłość nas rozumie* (Kraków: Znak, 2011); Józef Tischner, *Nieszczęsny dar wolności* (Kraków: Znak, 1996); Józef Tischner, *Świat ludzkiej nadziei* (Kraków: Znak, 2014) oraz wykłady Tischnera wydane w opracowaniu zbiorczym: Józef Tischner, *Filozofia człowieka. Wykłady*, red. Zbigniew Stawrowski, Adam Workowski (Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera, 2019).

czących się w ramach tej rozległej problematyki². Tutaj skoncentrujemy się jedynie na analizie trzech zasadniczych wymienionych w tytule aspektów decydujących o specyfice spojrzenia Tischnera na zagadnienie dramatu ludzkiej egzystencji w kontekście relacji zachodzącej między człowiekiem i Bogiem.

Punktem wyjścia omawianej drogi jest niekwestionowana fascynacja agatologią. Tischner całą swą refleksję nad dramatem oprze na rozważaniach agatologicznych i będzie to często w swych dziełach podkreślał: „wszelki dramat jest jednak dramatem dobra i zła”³.

Pierwszy problem, jaki zostanie podjęty w niniejszej pracy dotyczy pytania: dlaczego na swej drodze ku zgłębieniu problematyki dramatu spośród różnych dostępnych transcendentaliów Tischner postawił na dobro?

Potencjalnie wybór mógł paść na inne transcendentale. Centralny rozdział wspomnianej *Filozofii dramatu* poświęcony jest bowiem refleksji nad trzema żywiołami, odpowiadającymi trzem transcendentaliom: *Błądzenie w żywiole piękna*, *Błądzenie w żywiole prawdy*, *Błądzenie w żywiole dobra*⁴. Nie ulega więc wątpliwości, że to transcendentalia tworzą podstawowy układ współrzędnych, w odniesieniu do którego krakowski myśliciel buduje swoją refleksję nad dramatem. Formalnie więc każde z nich lub wszystkie jednocześnie mogłyby posłużyć za podstawę takich rozważań.

² Spośród ogromu dostępnej literatury przytoczymy jedynie przykładowe opracowania najbardziej zającebiejące się tematycznie z podjętą tu problematyką: Aleksander Bobko, „Czy człowiek jeszcze istnieje?,” *Logos i Ethos* 10 (2001) 1: 40–49; Jarosław Jurga, *Filozofia dramatu Józefa Tischnera jako antropologiczna wykładnia relacji człowiek–Bóg* (Łódź: Uniwersytet Łódzki [rozpr. doktorska], 2022); Józef Kwapiszewski, *Filozofia ks. Józefa Tischnera jako źródło dialogu* (Słupsk: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Słupsku, 1998); Tomasz Niezgoda, „Metafora dramatu w filozofii dramatu Józefa Tischnera,” *Kwartalnik Filozoficzny* 46 (2018) 1: 73–95; Stefan Szary, *Człowiek – podmiot dramatu. Antropologiczne aspekty filozofii dramatu Józefa Tischnera* (Kęty: Antyk, 2005); Bogdan Trocha, *Przestrzeń dramatu jako kategoria filozoficzna. Studium teorii przestrzeni Józefa Tischnera* (Zielona Góra: Wyd. Gest, 2000); Jan Wadowski, *Dramat pytań egzystencjalnych. Ks. Józefa Tischnera filozofia dramatu jako próba odpowiedzi na pytania egzystencjalne* (Wrocław: Wyd. Papieskiego Wydziału Teologicznego, 1999).

³ Józef Tischner, *Filozofia dramatu* (Kraków: Znak, 2012), 113. W kwestii refleksji Tischnera nad zagadnieniem dobra i zła zob. Aleksander Bobko, *Myślenie wobec zła* (Kraków–Rzeszów: Uniwersytet Rzeszowski, 2007), 219–238, 284–326.

⁴ Tischner, *Filozofia dramatu*, 111–264.

Próba rozstrzygnięcia powyższego problemu stanowić będzie treść pierwszego rozdziału niniejszej pracy. Przeprowadzone analizy pozwolą na wyłonienie tzw. *zasady agatologicznej*, która, jak zostanie to wykazane, stanowi fundament Tischnerowskiej refleksji dotyczącej problematyki dramatu.

Agatologia nie wyczerpuje jednak złożoności problemu. Stąd niezbędne okażą się dalsze kroki, prowadzące do wyodrębnienia dwóch kolejnych zasad: *zasady aksjologicznej*, związanej z problem wartości i wolności wyboru (rozdział drugi) oraz *zasady dialogicznej*, związanej nie tylko z problematyką dialogu międzyludzkiego, lecz także wskazującej przede wszystkim na kluczową rolę dialogu *w z a j e m n e g o w y b o r u* między Bogiem i człowiekiem (rozdział trzeci).

Każda ze wspomnianych zasad różni się od siebie nie tylko zakresem tematycznym, lecz także funkcją, jaką pełnić będzie w analizie dramatu ludzkiej egzystencji. Ważniejszy jednak od różnic będzie łączący je wspólny mianownik. W każdym z tych trzech przypadków motywacją podjęcia nad nimi refleksji i racją stojącą za ich wyróżnieniem jest głęboko zakorzenione w myśli Tischnera pragnienie oderwania się od płaszczyzny ontologicznej i przekroczenie – charakterystycznego dla metafizyki klasycznej – przyczynowo-skutkowego ujęcia rzeczywistości.

Opis ontologiczny zadowala Tischnera tak długo, jak mowa jest jedynie o scenie dramatu i wiążących z nią człowieka relacjach intencjonalnych⁵. Kiedy wkraczamy w obszar dramatu dotyczącego człowieka i Boga, płaszczyzna ontologiczna odchodzi w cień, a na pierwsze miejsce wysuwa się refleksja agatologiczna, aksjologiczna i dialogiczna.

Ale to nie wszystko. Jeszcze głębszym wspólnym mianownikiem wszystkich trzech zasad jest integralnie zatopiony w nich element teologiczny. Każda z nich albo bierze swój początek (zasada dialogiczna) albo znajduje swą finalizację i ukoronowanie (zasada agatologiczna i aksjologiczna) w Bogu lub w rozważanych mu poświęconych.

Jednym z podstawowych celów niniejszego artykułu będzie więc podkreślenie tezy o nierozzerwalnym przenikaniu się myśli filozoficznej i teologicznej w refleksji Tischnera dotyczącej dramatu egzystencji ludz-

⁵ Więcej na ten temat w: Zbigniew Stawrowski, „Między miłością a sprawiedliwością. Kilka uzupełniających uwag do filozofii dramatu Józefa Tischnera,” *Logos i Ethos* 10 (2001) 1: 33–39.

kiej. Sam autor wielokrotnie to podkreślał, zwracając uwagę, iż filozofia i teologia nieustannie przenikają i wspomagają się nawzajem:

Z teologią sprawy miały się zawsze tak, że obficie czerpała ona pomysły z filozofii, by po odpowiedniej przemianie spożytkować je w myśleniu o Bogu. [...] Nie inaczej było z filozofią – przynajmniej z niektórymi jej nurtami. Te sięgały po inspiracje do Biblii, by – również po odpowiedniej przeróbce – uczynić z niej budulec myślenia o człowieku⁶.

Tischner nigdy nie podjął jednak próby usystematyzowania swej myśli dotyczącej dramatu ludzkiej egzystencji w kontekście relacji zachodzącej pomiędzy człowiekiem i Bogiem. Myśl ta jest rozproszona po wielu dziełach, a w tych, w których jest zawarta, priorytetem nigdy nie była systematyka. Dotychczasowe opracowania tej myśli koncentrują się zazwyczaj na problematyce relacji pomiędzy filozofią i wiarą lub dotyczą zagadnień tzw. myślenia religijnego⁷. Bardzo rzadko na refleksję Tischnera spogląda się od strony teologicznej. Niniejszy artykuł ma więc również na celu dokonanie próby choćby częściowego uzupełnienia tej luki. Stąd też oprócz omówionego wyżej wyszczególnienia i systematycznego opisu wspomnianych trzech zasad, w ostatnim rozdziale zostaną zidentyfikowane i sformułowane dwa podstawowe prawa Tischnerowskiego dramatu rozgrywającego się pomiędzy człowiekiem i Bogiem: prawo wzrastającego poświęcenia w wyborze dobra i przeciwstawne mu prawo rosnącej rebelii, związanej z wyborem zła.

Sednem dramatu jest życie rozpięte pomiędzy tymi dwoma skrajnościami oraz możliwość i konieczność ciągłego dokonywania między nimi wyboru, tj. wyboru między błogosławieństwem i zbawieniem oraz rozpaczą i potępieniem. Wieloletnia refleksja nad zagadnieniem nadziei chrześcijańskiej oraz głęboka fascynacja agatologią, pomimo świadomości realnego zagrożenia złem, każe jednak Tischnerowi „ostatnie słowo dramatu” – a więc i ostatnie słowo przeprowadzonych tu analiz – oddać Dobru:

⁶ Tischner, *Ksiądz na manowcach*, 88.

⁷ W temacie tym zob. np.: Piotr Sobczak, „Więcej niż poznanie,” *Logos i Ethos* 10 (2001) 1: 133-137; Jarosław Jagiełło, Władysław Zuziak, red., *Między potępieniem a zbawieniem. Myślenie religijne ks. Józefa Tischnera*. Kraków: Znak, 2004.

Wybierając wciąż życie wedle Dobra, człowiek wznosi się ku czemuś, co jest ponad czasem. Jest przeświadczony, jakoby samo Wiekuiste Serce pociągało go ku sobie. Człowiek wprowadził swój kruchy los pod dach Dobra, które mu błogosławi⁸.

1. ZASADA AGATOLOGICZNA

Jak już to zostało wspomniane wyżej, *Filozofia dramatu* buduje na transcendentaliach. Nie są one jednak traktowane przez Tischnera w sposób równy. Jedno z nich jest zdecydowanie wyróżnione. Warto zastanowić się dlaczego. Spoglądając bowiem na szerszą gamę prac krakowskiego myśliciela, można dojść do wniosku, że wybór ten wcale nie jest oczywisty.

Dramat jako dziedzina sztuki wiąże się z estetyką. Sam Tischner poświęca dużo uwagi temu zagadnieniu. Dokonał m.in. ciekawego opracowania zagadnienia estetycznego przez wyciężenia tragedii w starożytnym dramacie greckim:

Zamiast rozpaczać nad losem bohatera, można było los ten ubrać w kategorię piękna i uczynić przedmiotem podziwu. Sztuka grecka dokonuje cudu: skłania do podziwiania tragicznej historii ludzi. To przynosi jakąś ulgę, to powoduje dystans, odległość, w pewnym sensie wyzwala. Ale wyzwala w tym sensie, że oddala od wzroku⁹.

Również prawda – zwłaszcza w aspekcie autentyczności dramatu ludzkiej egzystencji i roli, jaką pełni w nim nadzieja chrześcijańska – często stawała się przedmiotem refleksji Tischnera:

Chrześcijanie wnoszą we współczesny świat swoje własne widzenie człowieka oraz swą własną nadzieję, która im takie widzenie umożliwia. [...] Troska o autentyzm świadectwa splata się z troską o prawdę dialogu ze światem, który bądź nie rozumie ich świadectwa bądź pragnie poznać jego pełnię¹⁰.

⁸ Tischner, *Filozofia dramatu*, 307.

⁹ Józef Tischner, *Nadzieja czeka na słowo* (Kraków: Znak, 2011), 264.

¹⁰ Józef Tischner, *Świat ludzkiej nadziei* (Kraków: Znak, 2014), 101.

Wracając jednak do *Filozofii dramatu*, łatwo zauważyć różnice w proporcjach przydzielonego miejsca, a więc i uwagi poświęconej poszczególnym transcendentaliom. Najkrótszy jest rozdział poświęcony pięknu, nieco dłuższy prawdzie, a najdłuższy – bezpośrednio wprowadzający w zagadnienie dramatu – dotyczący dobra. Dobro już pod tym względem wychodzi na prowadzenie.

W myśli Tischnera najpoważniejszym konkurentem dobra nie było jednak ani piękno ani prawda. Zdecydowany wybór dobra wyłonił się w konfrontacji z jeszcze innym transcendentale: b y t e m. Byt, zwłaszcza w podejściu scholastycznym traktowany był jako szczytowy punkt zbieżności wszystkich transcendentaliów¹¹. Używając języka dramatu, możemy powiedzieć, że jako pretendenci do prymatu ze sceny bardzo szybko schodzą piękno i prawda. Na scenie pozostają tylko dwaj konkurenci: b y t i d o b r o. To właśnie między nimi Tischner dokona ostatecznego wyboru.

Snując refleksję nad podstawami i nad złożonością zagadnienia ludzkiego dramatu, Tischner dojdzie do przekonania, iż należy dokonać fundamentalnego rozróżnienia płaszczyzn, na których refleksja dramatyczna może być prowadzona. Wybór takiej płaszczyzny, to wybór nie tylko perspektywy spojrzenia, to wybór logiki myślenia:

Logika dobra i logika bytu to oddzielne logiki. Aby rzucić światło w mroki dramatu człowieka, potrzeba logiki dobra. Tylko ona bowiem może usprawiedliwić zaistnienie konkretnych istot, a nie na odwrót. I ona tylko może dać wgląd w przygodę ludzi, którym niczego nie brak, a którzy mimo to szukają sobie innej ziemi¹².

Tischner nie poprzestaje jednak na samym rozróżnieniu wspomnianych płaszczyzn. Wprowadza między nimi jasno określony porządek: płaszczyzna agatologiczna zyskuje niekwestionowane pierwszeń-

¹¹ Tischner dystansuje się od tych klasycznych ujęć: „Scholastyczna teoria tak zwanych transcendentaliów głosiła, że *ens, pulchrum, verum et bonum – convertuntur*. W świetle tej koncepcji niemożliwe byłoby całkiem rozdzielenie traktowania teorii bytu, prawdy i dobra oraz piękna. Pociągało to za sobą określony sposób rozumienia metafizyki: ontologia bytu była zarazem metafizyką bytu, a metafizyka była ontologią prawy i dobra, i – jeśli ktoś chciał – piękna. [...] Ujęcie takie znalazło jednak krytyków” (Tischner, *Filozofia dramatu*, 50).

¹² Tischner, *Filozofia dramatu*, 42.

stwo graniczące wręcz z wyłączością. Ten niekwestionowany prymat dobra nad bytem oraz agatologii nad ontologią będzie określany mianem *zasady agatologicznej*, głoszącej, iż to właśnie na dobru, a nie na bycie, pięknie czy prawdzie budowana będzie Tischnerowska refleksja nad dramatem:

Dobro zwie się po grecku *agaton*. *Logos* znaczy to, co rozumne, mądre. Powiemy więc: spotkanie jest otwarciem agatologicznego horyzontu doświadczenia międzyludzkiego. Horyzont agatologiczny to taki horyzont, w którym wszystkimi przejawami innego i moimi włada swoisty *logos* – *logos* dobra i zła, tego, co lepsze i co gorsze, wzlotu i upadku, zwycięstwa i przegranej, zbawienia i potępienia¹³.

Dobro, w rozumieniu Tischnera, nie da się sprowadzić do płaszczyzny czysto rozumowej: „jeśli naprawdę ma być dobrem, nie może być wyrozumowane, lecz musi być doświadczone”¹⁴. Tischner nie będzie więc nigdy podawał „definicji” dobra ani dokonywał prób analitycznego ujęcia tej rzeczywistości. Dobro nie daje się zobaczyć, jak to ma miejsce w przypadku piękna, nie daje się też zrozumieć, jak to ma miejsce w przypadku prawdy. Wymyka się ono tradycyjnym formom poznawczym. Do opisu rzeczywistości dobra Tischnerowi najlepiej posłuży kategoria paradoksu oraz język bliższy poecie niż logikowi: „Jest niepojmowalne, a jednak ujmujące; niewidzialne, a jednak widzące; nieobecne, a jednak kogoś uobecniające... budzące w człowieku dobroć, której wyrazem jest pragnienie”¹⁵.

Właściwym sposobem podejścia do zagadnienia dobra nie jest próba jego zrozumienia, lecz doświadczenia:

W jaki sposób dobro daje się doświadczyć? Nawiązując do poetyckiej i religijnej metaforyki dobra, trzeba uznać, że dobro jest raczej słyszalne niż widzialne. Głos dobra przenika przez hałasy świata, aby wzywać człowieka do czegoś absolutnego¹⁶.

¹³ Tischner, *Filozofia dramatu*, 61.

¹⁴ Tischner, *Filozofia dramatu*, 113.

¹⁵ Tischner, *Filozofia dramatu*, 58.

¹⁶ Tischner, *Filozofia dramatu*, 113.

Jednym z podstawowych bodźców, jaki popycha Tischnera w kierunku rozważań agatologicznych, jest właśnie kwestia wymykania się dobra spod ontologicznych i racjonalistycznych praw przyczynowości. Prawa te doskonale sprawdzają się na scenie dramatu, którą rządzą reguły fizyki klasycznej, gdzie roi się od praw zachowania masy, energii, pędu itd. W tych ujęciach określona przyczyna musi wywołać określony skutek, nadmiar w jednym miejscu musi wywołać brak w drugim. Tischner utrzymuje, iż agatologia nie rządzi się tymi prawami. Nie obowiązuje w niej prawo zachowania dobra, tzn. żeby gdzieś powstało dobro, gdzieś indziej nie musi dziać się zło. Tischner powie nawet więcej: raz dokonane dobro wzbudza w człowieku pragnienie pomnażania go:

Natura dobroci przeczy fizycznym prawom przyczynowości. Im więcej wody zaczerpnijemy ze studni, tym mniej wody pozostanie w studni. Wciąż musimy uzupełniać to, co zużyliśmy. Z dobrocią jest inaczej. Ona pomnaża się „zużywaniem” siebie¹⁷.

Konsekwencją jest przekroczenie zasady sprawiedliwości. Wprawdzie dobro leży u podstaw sprawiedliwości i każdego sprawiedliwego czynu, stając się jego miarą, niemniej jednak wzywa ono do przekroczenia tej rzeczywistości, wzywa do czegoś więcej. Można tu mówić o zasadzie nadmiarowości dobra:

Ale nie tylko dlatego, że dobro ustanawia właściwą miarę dla wszystkiego, co skończone, lecz również, a nawet przede wszystkim dlatego, że nie mieszcząc się w układach bytowych, zwłaszcza przyczynowych, może być racją wykraczania ponad te układy przez tego, kto sam staje się wcieloną dobrocią¹⁸.

Chcąc zgłębić tajemnicę dobra, trzeba wykroczyć poza horyzont skończoności. Tischnerowi nie wystarczą tu klasyczne ujęcia metafizyczne, gdyż te – jak to zostało wcześniej wyjaśnione – za bardzo związane są

¹⁷ Józef Tischner, *Jak żyć?* (Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 2000), 108.

¹⁸ Tischner, *Filozofia dramatu*, 46.

z płaszczyzną ontologiczną. Krakowski myśliciel będzie natomiast czerpał obficie z refleksji Emmanuela Lévinasa:

Otóż, zdaniem Lévinasa, nieskończona doskonałość nie daje się opisać za pomocą kategorii bycia, *respective* bytu. Trzeba posłużyć się ideą dobra. W miarę jak Lévinas uświadamia sobie tę niemożność, jego metafizyka staje się coraz wyraźniej metafizyką „czegoś wyższego” niż byt – metafizyką dobra¹⁹.

Tischner, podejmując refleksję nad tym, czym jest doskonałość i nieskończoność stwierdza, że: „dobro i tylko dobro jest we właściwym sensie tego słowa nieskończone”²⁰. Zasada agatologiczna, głosząca absolutny prymat dobra nakaze więc mu rozumieć nieskończoność nie jako zanegowanie skończoności, lecz jako pozytywną podstawę do rozważań nad nią:

Idea Nieskończonego ma sens pozytywny. Nie wyłania się ona z negacji skończoności, ponieważ z negacji takiej mogłaby wynikać jedynie nicłość. Musi być ona założeniem *a priori* jako warunek myślenia o wszelkiej skończoności. [...] Tak pojęta nieskończoność pokrywa się z ideą nieskończonej doskonałości²¹.

Nie chodzi tu jednak o jakiś abstrakcyjny koncept nieskończoności. Chodzi tu o Nieskończonego, który jest Dobrem. Kategoria dobra to dla Tischnera ostateczna kategoria, za pomocą której należy mówić o Bogu. Stosując konsekwentnie swą zasadę agatologiczną, posunie się on nawet do modyfikacji ontologicznego dowodu Anzelmia i przedstawi czytelnikowi własną, agatologiczną jego wersję. Nie po to, by dowodzić istnienia Boga, lecz by określić jego istotę nie za pomocą ontologicznej, lecz właśnie agatologicznej szaty językowej:

¹⁹ Tischner, *Filozofia dramatu*, 49. Mimo głównej inspiracji myślą Lévinasa Tischner wspomina dalej także o Heideggerze, Heglu i Rosenzweigu (por. Tischner, *Filozofia dramatu*, 50).

²⁰ Tischner, *Filozofia dramatu*, 57.

²¹ Tischner, *Filozofia dramatu*, 49. Widać tu zdecydowany wpływ myśli Hegłowskiej – por. Zbigniew Stawrowski, „Związek nieskończoności i skończoności w systemie Hegłowskim,” *Logos i Ethos* 1 (1992) 2: 47–53.

Spróbujmy przyjąć inne założenie i uznać, że tym, „ponad co niczego większego nie można pomyśleć”, jest Dobro jako transcendens. Co osiągniemy? Wtedy wykraczamy poza otologię i przechodzimy z poziomu „logiki bytu” na poziom „dramaturgii dobra”²².

Tym sposobem Tischner dochodzi do swego agatologicznego określenia Boga:

Proponuję następującą interpretację owego słynnego argumentu: tym, ponad co niczego większego nie można pomyśleć, jest absolutne Dobro. [...] Bóg jest absolutnym Dobrem. Nie tylko ma udział w dobru, ale jest Dobrem. Co to znaczy „być Dobrem”? Być Dobrem – Dobrem absolutnym – znaczy: być „niezależnym” od dobroci wszelkich innych dóbr, które w obliczu Dobra absolutnego muszą nabrać charakteru relatywnego²³.

Oryginalność tej propozycji polega na odwróceniu porządku poziomów. Poziom ontologiczny nie jest już poziomem podstawowym. Podstawowym jest poziom agatologiczny. Jeżeli coś ma charakteryzować absolut Boga to nie jego byt, lecz dobroć:

Bóg nie dlatego jest absolutnym Dobrem, absolutną wolnością i świadomością, że istnieje w sposób absolutny, lecz dlatego istnieje w sposób absolutny, że jest absolutnym Dobrem, absolutną świadomością i wolnością²⁴.

I tak to ostatecznie Bóg jako Dobro absolutne staje się absolutną podstawą i ostateczną racją dramatu istnienia:

Ontologia została podporządkowana agatologii, logika bytu logice dobra. Bóg nadaje istnienie sobie i światu wedle praw „dramatu dobra”. Jest „ponad bytem i niebytem”. Możemy teraz lepiej rozumieć, co znaczą słowa: byt-przez-siebie. Bóg jest bytem przez-siebie. Znaczy to: istnienie przechodzi przez absolutną dobroć siebie²⁵.

²² Tischner, *Spór*, 315.

²³ Tischner, *Spór*, s. 316–317.

²⁴ Tischner, *Spór*, s. 317.

²⁵ Tischner, *Spór*, s. 319.

2. ZASADA AKSJOLOGICZNA

Omówione wyżej rozróżnienie płaszczyzny agatologicznej i ontologicznej było pierwszym krokiem krakowskiego myśliciela w procesie konstrukcji jego myśli dramatycznej. W drugim kroku Tischner dokona kolejnego rozróżnienia, choć tym razem będzie ono miało inny charakter i cel. Pierwsze miało na celu wyświetlenie ostrego kontrastu pomiędzy rozważanymi płaszczyznami i ustalenie priorytetu jednej z nich. Obecne będzie miało na celu pokazanie, że płaszczyzna agatologiczna, mimo iż priorytetowa nie wyczerpuje swoim zasięgiem całej głębi dramatu. Obok niej Tischner dostrzega niezbędny komponent uzupełniający w postaci płaszczyzny aksjologicznej. W tym przypadku rozróżnienie nie będzie wskazywało na kontrast czy opozycję, lecz na komplementarny, można powiedzieć siostrzany charakter obu płaszczyzn, które więcej mają elementów wspólnych niż odmiennych:

Spróbujmy jednak rozróżnić i kierować się takim rozróżnieniem: horyzont agatologiczny i perspektywa aksjologiczna. Podstawową funkcją tego, co agatologiczne, jest odsłanianie i problematyzowanie [...]. To, co agatologiczne, sprawia, że samo istnienie staje się problemem. To co aksjologiczne, ukazuje sposoby ocalenia [...] To, co aksjologiczne, jest przestrzenią działania wolności, rozumu i sumienia²⁶.

Powyższe rozróżnienie nie należy do najprecyzyjniejszych. Trafniejsze wydawałoby się dużo prostsze spostrzeżenie: to co agatologiczne dotyczy dobra, to co aksjologiczne dotyczy wartości. Tischner chce jednak kierować uwagę czytelnika nie na formalną definicję agatologii czy aksjologii, ale na rolę, jaką mają one pełnić w rozważaniach dotyczących zagadnienia dramatu.

Z tej perspektywy motywy stojące za powyższym rozróżnieniem stają się nieco jaśniejsze. To, co agatologiczne, ma kierować na podstawowy problem dramatu: na napięcie wynikające z interakcji dobra i zła. A skoro pojawia się problem dobra i zła to na horyzoncie musi też pojawić się kwestia wyboru. Wybór zaś zawsze wiąże się z problem wolności i wartości i w ten sposób wchodzimy właśnie na pole aksjologii. W ak-

²⁶ Tischner, *Filozofia dramatu*, 67.

sjologii dramatycznej będzie chodziło nie tylko o same wartości, nie tylko nawet o kwestię ich wyboru, ale przede wszystkim o kwestię wolności tego wyboru.

Już na długo przed podjęciem problematyki dramatu Tischner dogłębnie przestudiował problematykę Ja-aksjologicznego, stojącego wobec problemu wyboru wartości. *Filozofia dramatu* zasadza się na tym fundamencie:

Bez uwzględnienia aksjologicznego wymiaru bytu ludzkiego rozumienie tego bytu nie jest, jak się zdaje, możliwe. Wartości, rzeźbiąc międzyludzką przestrzeń, zarazem otwierają i zamykają człowieka przed drugim człowiekiem²⁷.

Analogicznie do przypadku zasady agatologicznej również zasada aksjologiczna pomyślana będzie jako zamiennik i aktualizacja tego, co do tej pory w podejściu klasycznym wyrażane było za pomocą języka ontologii. Z drugiej strony zasada aksjologiczna musi być pomyślana tak, aby przygotowała odpowiedni grunt pod następującą po niej zasadę dialogiczną. Musi ona dać odpowiedź na podstawowe pytanie dotyczące stron uczestniczących w dialogu: „czym jest zapytane Ja i czym jest pytające Ty?”:

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba zmienić poziom rozważań, przejść z poziomu ontologicznego na aksjologiczny, z poziomu języka opisującego byt i jego odmiany na poziom wartości. Pojęcie Ja ma wiele znaczeń. Wśród wielu znaczeń tego pojęcia niektóre są podstawowe, a inne pochodne. Najbardziej podstawowe jest to znaczenie, które wskazuje na wartość – na Ja aksjologiczne²⁸.

Zmiana priorytetów raz jeszcze zaowocuje odwróceniem porządków. To nie ontologia da tu podstawę, czy też będzie stanowić usprawiedliwienie dla aksjologii, to aksjologia nada bytom sens ich istnienia: „Ja aksjologiczne jest, bo jest ważne. Ale nie dlatego jest ważne (ma swą wagę, ma swe znaczenie), że jest. W tym sensie wykracza ono poza ontologię”²⁹.

²⁷ Tischner, *Filozofia dramatu*, 269.

²⁸ Tischner, *Filozofia dramatu*, 103.

²⁹ Tischner, *Filozofia dramatu*, 104.

Następnie Tischner przechodzi do problemu wyboru wartości. W tym zakresie odkryje on podstawowe prawo aksjologiczne orzekające, iż im wyższa jest wartość, wobec której staje człowiek, tym większa jest wolność, jaką dysponuje on przy jej wyborze. Tischner formułował to prawo bardzo zwięźle: „im większe dobro, tym większa wolność”³⁰.

Żeby dobrze zrozumieć wymowę tego prawa, należy zwrócić uwagę na porządek, jaki Tischner wprowadza w hierarchii wartości. Do najniższych należą te związane z potrzebami fizjologicznymi. W tym przypadku wybór ludzki jest zdecydowanie ograniczony i z wyjątkiem dość wąskiego marginesu manewru człowiek nie dysponuje tu wolnością:

Jedynie stając wobec wartości najniższych – chleba, napoju, snu – człowiek „traci wolność i „musi” jeść, pić, spać. Gdy staje wobec wartości wyższych, coraz „mniej musi”, a coraz bardziej „może”. Jeżeli chcesz, to możesz. Stając wobec Boga, człowiek „niczego nie musi”, lecz „wszystko może”³¹.

Jak widać, zupełnie inaczej ma się kwestia wyboru wartości najwyższych, zwłaszcza tych dotyczących poziomu duchowego. W tym zakresie człowiek dysponuje coraz większą wolnością, która swój szczyt osiąga w momencie, gdy wartością tą jest sam Bóg.

Tischner podkreśla, iż jest świadom, że nie wszyscy myśliciele, zwłaszcza przedstawiciele nurtu scholastycznego, podzielają jego opinię. Przykładowo, dużo bliżej jest mu do augustynizmu niż do tomizmu:

Św. Tomasz twierdzi, że człowiek nigdy „na tym świecie” nie staje wobec najwyższego dobra jako swego celu, lecz zawsze ma przed sobą dobra skończone. Dzięki temu właśnie jest wolny. Może wybierać między rozmaitymi środkami do celu. Gdyby stanął w obliczu celu, jakim jest najwyższe Dobro, nie miałby wyboru. Inaczej – jak dowodzi Hannah Arendt w słynnym studium o woli – rozumiał te sprawę św. Augustyn. Jego koncepcja wolności była taka, że człowiek może wybierać nie tylko między środkami do celu, ale może również ustanawiać cele swych dążeń³².

³⁰ Józef Tischner, „Podglądanie Pana Boga,” *Znak* 511 (1997): 22.

³¹ Tischner, „Podglądanie Pana Boga,” 22.

³² Tischner, „Podglądanie Pana Boga,” 21–22.

To właśnie ta możliwość ustanawiania celów swych dążeń otwiera przed człowiekiem całą paletę wolnych wyborów, dotyczących systemów wartości, jakimi chce on kierować się w życiu. Tischner podkreśla, iż dotyczą one nie tylko horyzontalnych, tj. ziemskich spraw. W kwestii wolności wyboru krakowski myśliciel umiejscawia człowieka dużo bliżej pozycji aniołów niż ograniczonych horyzontem doczesności zwierząt:

Aniołowie w niebie mieli przed oczyma absolutne Dobro, a jednak wybrali zło. Więcej jest prawdy o naturze ludzkiej wolności w obrazie upadłego anioła niż w obrazie zwierzęcia, które wężąc przebiera między lepszym i gorszym kawałkiem pokarmu³³.

Otwiera się tu jedna z najbardziej dramatycznych kart aksjologii: problem wolności wyboru lub odrzucenia wartości najwyższej, Dobra absolutnego, czyli Boga. Człowiek nigdy nie dokonuje takiego wyboru w pustce. Dokonuje się on zawsze w dialogu z innymi ludźmi i z samym Bogiem. Stąd też potrzeba rozszerzenia powyższych rozważań o niezbywalny dla wszelkiej refleksji dramatycznej wymiar dialogiczny.

3. ZASADA DIALOGICZNA

Przechodząc z płaszczyzny aksjologicznej na płaszczyznę dialogiczną, Tischner rozszerza perspektywę Ja-aksjologicznego na relację dialogiczną Ja–Ty³⁴. Od samego początku relacja ta nie będzie zawężona do horyzontu antropologicznego. Idąc bowiem za przykładem jednego z ojców nurtu dialogicznego, Franza Rosenzweiga, krakowski myśliciel oprze swą zasadę dialogiczną na fenomenie osobotwórczego dialogu Bóg–człowiek.

Jedynie stojąc na aksjologicznej płaszczyźnie rozważań, możemy zgodzić się na następujące stwierdzenie Mosèsa, referującego poglądy Rosenzweiga: „Bóg może tylko w tej mierze powiedzieć Ja, w jakiej człowiek

³³ Tischner, „Podglądanie Pana Boga,” 22.

³⁴ Trzeba jednak podkreślić, że przejście na płaszczyznę dialogiczną nie oznacza porzucenia płaszczyzny aksjologicznej: „aby dotrzeć do właściwej istoty Ja i Ty, trzeba mocno stanąć na aksjologicznej płaszczyźnie rozważań, na której nie pytamy o byty, lecz o wartości” (Tischner, *Filozofia dramatu*, 106).

mówi do Niego Ty, czyli w jakiej poddaje On swe Ja pod zewnętrżność, która je przywdziewa. Z drugiej jednak strony Ja człowieka również nie może się ukonstytuować, jeśli nie zostało zapytane jako Ty. [...] Ja jest odpowiedzią na pytanie «gdzie jesteś»³⁵.

To jednak ani nie przypadek, ani nie wyjątek, że wprowadzając czytelnika w tajemnicę dialogu Tischner odwołuje się do refleksji nad tekstami biblijnymi. Cały nurt dialogiczny wyrasta swymi korzeniami właśnie z takiej refleksji:

Początki pojęcia „dialogu” („rozmowy”) tkwią w Biblii. Filozofowie, którzy czytali Biblię, wymyślili „filozofię dialogu” jako słowo o człowieku³⁶.

I rzeczywiście, to właśnie Księga Rodzaju dostarcza dwóch archetypicznych wzorców dialogu. Pierwszy – dialog kuszenia (Rdz 3,1–7) – prowadzi do zła; drugi – następujący bezpośrednio po nim dialog protowangeliczny (Rdz 3,8–24) – pozornie prowadzi do wygnania z raju a w gruncie rzeczy zapowiada zbawienie (Rdz 3,15). Dla Tischnera ten pierwszy dialog będzie fundamentalnym punktem odniesienia:

Horyzontem filozofii dramatu pozostaje wciąż biblijna opowieść o upadku Adama i Ewy. [...] W opowieści o upadku głos dobra, jaki brzmi między Adamem i Ewą, jest głosem Boga. Głos zła jest głosem kusiciela (w tym wypadku węża)³⁷.

Kluczowym pytaniem drugiego dialogu jest – wspomniane już wyżej – skierowane przez Boga do Adama pytanie „gdzie jesteś?”. Tischner podejmuje ten wątek:

Pytanie „gdzie jesteś?” jest pełne znaczenia. Należy ono do pytań podstawowych, jakie człowiek może postawić człowiekowi. Inne pytania są dopiero wtedy możliwe, gdy pytający zna już odpowiedź na poprzednie pytanie; wtedy można pytać o drogę, o czas, o imię³⁸.

³⁵ Tischner, *Filozofia dramatu*, 104.

³⁶ Tischner, *Ksiądz*, 88.

³⁷ Tischner, *Filozofia dramatu*, 296.

³⁸ Tischner, *Filozofia dramatu*, 104.

Pytanie „gdzie jesteś?” nie jest skierowane jedynie do Adama. Jest to uniwersalne pytanie „wezwania”, jakie pada w każdym jednostkowym dramacie rozgrywającym się pomiędzy człowiekiem i Bogiem.

Biblijną postacią realizującą ten dialog w sposób wzorcowy jest Abraham. Dla Tischnera jest to postać kluczowa, gdyż łączy w sobie wątek agatologiczny, dotyczący zawierzenia Dobru, wątek aksjologiczny, dotyczący odkupienia wolności jako wartości i wreszcie wątek dialogiczny, dotyczący wzajemności wyboru, tj. dialogu wezwania i odpowiedzi, do jakiego dochodzi pomiędzy Bogiem i Abrahamem:

A choć nikt nie jest dobry z własnej woli, nikt też nie jest niewolnikiem Dobra. Bóg nie bierze Abrahama w niewolę. [...] Zatroškany swymi stadami Abraham nie miał wolności. Uzyskał ją dopiero w chwili wezwania. [...] Wygląda tak, jakby Abraham najpierw sprzedał swą wolność, a następnie dzięki wykupieniu odzyskał ją. Wykupić (odkupić) znaczy poza wszystkim przyznać, że coś jest wartością. [...] Postać Abrahama jest początkiem religii. Istotą tej religii jest wybór: wybrany wybiera tego, kto go wybrał³⁹.

Ten dialog wzajemnego wybrania, rozpoczęty w Starym Testamencie z Abrahamem w kontekście „wykupu z niewoli” dopełniony zostanie w Nowym Testamencie w odkupieńczym dialogu Chrystusa z Ojcem w Ogrodzie Oliwnym. Ostatecznie więc sięgnie swymi korzeniami dialogu wewnątrztrynitarnego, czyli absolutnego źródła wszelkiej dialogiczności:

Wybraniec Boga odpowiada na wybranie przez Boga i czyni Boga swoim wybrańcem. Właściwy, najbardziej podstawowy dialog jest „wybieraniem wybrania”. Ale Chrystus-człowiek jest również Synem Bożym. W pewnym więc sensie modlitwa w Ogrójcu jest „rozmową wybrania”, dziejącą się we wnętrzu Trójcy Świętej⁴⁰.

Po ustaleniu biblijnych fundamentów zasady dialogicznej Tischner przechodzi do określenia czym ma ona być w kontekście refleksji dramatycznej. Podobnie jak w przypadku dwóch pierwszych zasad trzeba

³⁹ Tischner, *Filozofia dramatu*, 59.

⁴⁰ Tischner, *Ksiądz*, 89.

tu dokonać rozróżnienia poziomów. Tym razem płaszczyzna dialogiczna odróżniona zostanie od intencjonalnej. Relacje intencjonalne w dramacie Tischnera, to odniesienie człowieka do sceny, a zatem do wszystkich przedmiotów i uwarunkowań niemających charakteru personalnego. Nietrudno domyśleć się, że ten poziom Tischner będzie wiązał z płaszczyzną ontologiczną. Poziom dialogiczny będzie z kolei dotyczył relacji międzyosobowych:

Otwarcie dialogiczne jest otwarciem na innego człowieka: na *ty*, na *on* i *ona*, na *my*, *wy* i *oni*. W nim inny człowiek jest obecny dla mnie, a ja dla innego. Otwarcie dialogiczne różni się w sposób istotny od intencjonalnego⁴¹.

Idąc tymi śladami co poprzednio, po dokonaniu rozróżnienia, Tischner wprowadza hierarchizację. Jeżeli poziom odniesień intencjonalnych odpowiada poziomowi rozważań ontologicznych, to poziom dialogiczny – analogicznie do poziomu agatologicznego i aksjologicznego – zajmuje wyższe, tj. priorytetowe miejsce. Bez dialogu nie ma dramatu:

Z dwu otwarć – otwarcia intencjonalnego i dialogicznego – niewątpliwie bardziej podstawowe jest otwarcie dialogiczne. To ono, a ściśle biorąc: to obecny w nas dzięki temu otwarciu inny człowiek – uczestnik dramatu – kieruje jakby z ukrycia naszym doniesieniem do sceny, stawiając temu odniesieniu istoty warunek: scena ma być wspólna⁴².

4. BOSKO-LUDZKI DRAMAT PRAGNIENIA, POŚWIĘCENIA, POTĘPIENIA I ZBAWIENIA

Każda z opisanych powyżej trzech podstawowych zasad dramatu posiadała zarówno wymiar antropologiczny jak i teologiczny. Zasada agatologiczna mówiła nie tylko o dobru jako abstrakcyjnym transcendentale czy też o dobru czynionym przez człowieka, ale również o Dobru jako podstawowym sposobie określania Boga. Właśnie poprzez bycie Dobrym

⁴¹ Tischner, *Filozofia dramatu*, 16.

⁴² Tischner, *Filozofia dramatu*, 15.

Bóg wkracza w dramat człowieka i dokonuje jego przemiany: „Wejście Nieskończonego Dobra między ludzi ustanawia coś, czego jeszcze nie było – nową międzyludzką więź”⁴³.

Podobnie było w przypadku zasady aksjologicznej. Na szczycie hierarchii wszelkich wartości, wobec których w dramacie swej egzystencji człowiek musi zająć stanowisko i dokonać wyboru, stoi nie kto inny, lecz właśnie sam Bóg. I to właśnie w relacji do Boga, spośród wszystkich relacji dramatycznych człowiek dysponuje największą wolnością: „im większe dobro, tym większa wolność”⁴⁴.

Element teologiczny odgrywał kluczową rolę również w rozważaniach dotyczących zasady dialogicznej. Krakowski myśliciel świadomie i konsekwentnie podkreślał, iż źródła tej zasady należy szukać w archetypicznych biblijnych wzorcach dialogu pomiędzy Bogiem i człowiekiem.

Dlatego też, przechodząc do analizy zagadnienia dramatu, Tischner wyraża opinię, iż prawdziwy dramat może być pomyślany jedynie w Bosko-ludzkim kontekście:

Wśród rozmaitych opinii i przypuszczeń jedno jest szczególnie godne uwagi: właściwie istnieje tylko jeden dramat – dramat z Bogiem. Każdy inny dramat i inny wątek dramatyczny jest jedynie fragmentem tego dramatu. Jeśli tak, to ideałem dramatu w ogóle jest dramat religijny. Czy każdy dramat każdej religii? Nie, nie każdy – religią dramatyczną w pełnym sensie tego słowa jest jedynie judeochrześcijaństwo⁴⁵.

Na potwierdzenie tej tezy – oprócz przytoczonych wcześniej starotestamentalnych przykładów dialogu Boga z patriarchami Izraela – krakowski myśliciel przytacza koronny przykład nowotestamentalnego dialogu, jaki rozegrał się w Ogrójcu:

Pamiętamy scenę z Ogrójca. Chrystus rozmawia ze swoim Ojcem: „Ojcze, jeśli to możliwe, niechaj odejdzie ode mnie ten kielich, ale nie moja, lecz Twoja niech się dzieje wola”. Ta „rozmowa” – ten „dialog” – raczej nie przypomina dialogów Platona. Nie chodzi w niej o wymianę poglądów. Chociaż wyraża się słowami, to jej rdzeniem jest „poddanie woli”. Chry-

⁴³ Tischner, *Filozofia dramatu*, 58.

⁴⁴ Tischner, „Podglądanie Pana Boga,” 22.

⁴⁵ Tischner, *Filozofia dramatu*, 21.

stus jako człowiek poddaje swą skończoną wolność nieskończonej wolności Boga⁴⁶.

Istotą dramatu, w ujęciu Tischnera, będzie odpowiedź człowieka wobec Boga, kiedy znajdzie się on w sytuacji konieczności dokonania dramatycznego wyboru. Tym dramatycznym wyborem jest owo „poddanie woli” lub też – przeciwnie – przeciwstawienie się woli Stwórcy.

W rozważaniach nad tym problemem jako pierwsza do głosu dojdzie zasada agatologiczna. Bóg-Dobro wywołuje w człowieku pragnienie dobra, które jest w stanie wynieść go ponad wszelkie ludzkie i ziemskie ograniczenia, łącznie ze strachem przed śmiercią:

Działanie dobra budzi i draży dobroć człowieka. Człowiek chce być dobry. W chceniu tym, czyli pragnieniu, nie ma żadnego interesu. Nawet przeciwnie. Być dobrym znaczy: czynić to, co dobre. Ale żaden dobry uczynek nie jest w stanie ani wyrazić, ani nasycić pragnienia dobroci. On je tylko pogłębia, prowadząc aż do mesjanistycznej ofiary z życia⁴⁷.

To pragnienie Dobra sprawia, że „człowiek jest gotów umrzeć za to, co niewidzialne”⁴⁸. W tym momencie zaczyna zarysowywać się głęboki, dramatyczny związek, jaki Tischner dostrzega pomiędzy pragnieniem dobra i ofiarą. Na pytanie: „co jest głównym pragnieniem człowieka?”, najczęściej można usłyszeć odpowiedź: „być szczęśliwym”. Tischner dostrzega jednak rzeczywistość jeszcze głębszą. W dramacie ludzkim, w którym „szczęście” przeplata się z „biedą”, chodzi w istocie o coś więcej:

W spotkaniu z biedą pytaniem istotnym staje się nie to, gdzie i jak może człowiek znaleźć swe szczęście, ale to, jak jest możliwe poświęcenie własnego szczęścia dla ocalenia bliźniego. Odpowiedź kryje się w całym logosie dobra⁴⁹.

To właśnie owa logika dobra nakazuje człowiekowi zachować się na pozór nielogicznie i poświęcić własne szczęście dla jeszcze wyzsze-

⁴⁶ Tischner, *Ksiądz*, 89.

⁴⁷ Tischner, *Filozofia dramatu*, 41.

⁴⁸ Tischner, *Filozofia dramatu*, 41.

⁴⁹ Tischner, *Filozofia dramatu*, 41.

go, niedostrzegalnego w granicach doczesności dobra. Zarysowuje się tu dość paradoksalne prawo ciąglego, narastającego przekraczania kolejnych poziomów szczęścia i dobra i poświęcania ich w imię poziomów jeszcze wyższych. Dobro nieskończone, przerastające jakiekolwiek dobro doczesne, nie pozwala człowiekowi ustać na drodze czynienia dobra. Każdy pośredni, już osiągnięty poziom może być poświęcony i przekroczony w imię dobra jeszcze wyższego.

Prawo to doskonale harmonizuje z zasadą aksjologiczną, która w tym momencie pojawia się na scenie. W myśl tej zasady im większe dobro, tym większa wolność wyboru. Człowiek pnąc się po opisanych wyżej szczeblach dobra, pnie się jednocześnie po kolejnych szczeblach swojej wolności. Formułując to prawo w języku zasady dialogicznej, można powiedzieć, że między człowiekiem a Bogiem rozwija się tu narastający dialog wymiany dobra i łaski, prowadzący do nieustannego wzrostu ludzkiej wolności.

Na każdym z tych szczebli trzeba jednak dokonać wartościowania, które pozwoli usprawiedliwić dany wybór lub przeciwnie zanegować go:

Intencją wszelkiej wartości jest usprawiedliwienie lub odmowa usprawiedliwienia tego, co jest lub może być. Wartości pozytywne usprawiedliwiają byt, wartości negatywne odmawiają usprawiedliwienia bytom⁵⁰.

W tym momencie zaczyna wyłaniać się druga strona dramatycznego „medalu”. Otóż w konfrontacji z najwyższą wartością, człowiek obdarzony nieskrępowaną wolnością, może ulec pokusie pogardzenia tą wartością. Najwyższą wartością jest łaska Boża. Jest bezcenna, gdyż nie ma takiej ceny, za którą człowiek mógłby ją kupić i dlatego musi być absolutnie darmowa. Jeżeli jednak coś jest darmowe, to zamiast być uznane za bezcenne może zostać uznane za bezwartościowe. W tym momencie pojawia się na horyzoncie całkowicie realny dramat rebelii i odrzucenia zarówno łaski jak i woli Bożej.

I tu Tischner dochodzi do drugiego, leżącego na całkowicie przeciwnym biegunie prawa dramatu, jaki rozgrywa się między człowiekiem a Bogiem: prawa rosnącej rebelii i odrzucenia. Również tę sytuację można

⁵⁰ Tischner, *Filozofia dramatu*, 122.

ująć w terminach zasady dialogicznej, choć w tym przypadku wydźwięk dialogu jest zdecydowanie negatywny:

Potępienie jest następstwem szczególnej sytuacji dialogicznej, która powstaje wtedy, gdy wołanie Dobra nie budzi w człowieku odzewu wyboru dobra, lecz sprawia tym bardziej zdecydowany wybór zła. Wygląda to jak droga upadku: im wyższe dobro woła, tym większe rodzi zaparcie i głębszą złość. Aby zaprzeczyć małemu dobru, wystarczy mała złość. Aby odrzucić Wiekuiste Serce, trzeba ogromnej złości⁵¹.

W powyższym cytacie mowa jest o stanie potępienia, będącym finalnym skutkiem wpadnięcia w nakręcającą się spiralę zła, wzrastającej rebelii i ostatecznego odrzucenia. Tischner zauważa jednak, że autorem tego potępienia nie jest Bóg, lecz sam człowiek:

Patrząc w perspektywę drogi potępienia, widzimy zarysy stanu potępienia. Stan ten przypomina rozpacz, o której Kierkegaard pisał, iż jest „chorobą na śmierć”. Stan rozpacz jest stanem wybranym. Nie dopada on człowieka bez jego przyzwolenia. Człowiek nie wybiera jednak dla siebie rozpacz jako rozpacz. Rozpacz przychodzi, gdy człowiek wybiera zło, a czyni to przeciwko Dobru, które jego wybrało⁵².

Widać więc, że mamy tu do czynienia z prawdziwym dramatem. Wolność wyboru może prowadzić z jednej strony do osiągnięcia coraz wyższych poziomów dobra i ofiarności, ale z drugiej może skutkować nakręcającą się spiralą zła i rozpacz.

Oczywiście ta druga sytuacja nie będzie ostatnim słowem Tischnerowskiego dramatu. Jest przestrogą przed realnie istniejącym zagrożeniem. Ostatnie słowo w refleksji dramatycznej Tischnera musi należeć do nadziei. Nie bez powodu ten orędownik chrześcijańskiej nadziei pisał o dialogu nadziei, jaki rozpoczął się w dziejach ludzkości, gdy w dzieje te wkroczyło chrześcijaństwo:

Chrześcijaństwo weszło w dzieje jako żywe i głębokie doświadczenie nadziei. Zaczęło ono tym samym dokonywać trudnego dzieła porządkowa-

⁵¹ Tischner, *Filozofia dramatu*, 304–305.

⁵² Tischner, *Filozofia dramatu*, 305.

nia innych nadziei człowieka. Porządkując, bądź ukazywało ich pozór, bądź odsłaniało, że zawierają się one w jego nadziejach. Obecność chrześcijaństwa w świecie była dialogiem na płaszczyźnie nadziei⁵³.

Dlatego ostatnie słowo dramatu Tischnera będzie związane z kategorią usprawiedliwienia i zbawienia:

Stan zbawienia daje się pomyśleć jako stan usprawiedliwienia, który jest przeciwieństwem stanu potępienia. Potępienie znaczy: rozpacz. Przeciwieństwem rozpacz jest szczęście. Jeśli rozpacz polega na „chorobie na śmierć”, to szczęście będzie czymś zbliżonym do „tężyzny na życie”. [...] Szczęście przychodzi, gdy człowiek wybiera Dobro przeciwko złu, które go wciąga. Wybierając udzielające się człowiekowi Dobro, człowiek staje się szczęśliwy. Im wyższe dobro wybiera, tym mocniejsze życie⁵⁴.

ZAKOŃCZENIE

W niniejszej pracy podjęta została próba usystematyzowania podstaw refleksji Tischnera odnośnie do dramatu egzystencji człowieka ze szczególnym uwzględnieniem jego relacji do Boga. Efektem tych wysiłków jest ustalenie trzech fundamentalnych zasad, na których krakowski myśliciel oparł swoje rozważania dotyczące tego zagadnienia.

Punktem wyjścia jest zasada agatologiczna: „Dobro jest jakby aksjوماتem dramatu”⁵⁵. Zasada ta stawia dobro na pierwszym miejscu wśród transcendentaliów i przyporządkowuje refleksji agatologicznej prymat nad refleksją ontologiczną. Postuluje ona nie tylko odejście od klasycznych wzorców – znanych np. ze scholastycznej refleksji metafizycznej – skupionych na ustalaniu związków przyczynowo-skutkowych pomiędzy badanymi obiektami, lecz wpływa także na zastosowanie innego języka opisu. Tischner posuwa się nawet to stwierdzenia, że fenomen dobra do tego stopnia wymyka się ujęciom ontologicznym, że trzeba tu mówić

⁵³ Tischner, *Świat*, 333.

⁵⁴ Tischner, *Filozofia dramatu*, 306–307.

⁵⁵ Tischner, *Filozofia dramatu*, 113.

o dwóch różnych logikach, tj. sposobach myślenia, spojrzenia i opisywania otaczającej nas rzeczywistości.

Kolejną jest zasada aksjologiczna, stawiająca na prymat wolności wyboru i orzekająca, iż stający wobec wyboru człowiek dysponuje tym większą wolnością, im wyższej wartości wybór ten dotyczy. W konsekwencji maksimum wolności człowieka zostaje osiągnięte w jego relacji do Boga. Relacja Bóg–człowiek otwiera z kolei w dramacie przestrzeń, która umożliwia wprowadzenie zasady dialogicznej, będącej uzupełnieniem dwóch poprzednich. Zasada ta głosi, iż nie ma dramatu bez dialogu, a kwintesencją dramatu jest dialog wzajemnego wybrania, jaki toczy się między Bogiem i człowiekiem.

Na bazie opisanych zasad zostały wprowadzone dwa podstawowe prawa dramatu: prawo wzrastania ku dobru w duchu ofiary i prawo pograżania się w złu w duchu rozpacz. Ostatnie słowo dramatu Tischnera należy do chrześcijańskiej nadziei zbawienia.

Podstawowym rezultatem badawczym powyższych rozważań jest systematyzacja niezwykle głębokiej, ale jednak przez samego autora nieuporządkowanej refleksji nad zagadnieniem dramatu. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że powyższa systematyzacja nie rości sobie prawa ani do zupełności, ani do wyłączności. Systematycznych spojrzeń na tę refleksję może być wiele i mogą się one między sobą istotnie różnić.

Dramat właśnie dlatego jest dramatem, że zawsze zawiera więcej znaków zapytania niż rozstrzygających odpowiedzi. Tę wyjątkową i jakże fascynującą jego cechę trafnie ujął sam autor *Filozofii dramatu* na ostatniej karcie swego dzieła:

Na początku dramatu rodzi się pytanie: kim jesteś? Na końcu widnieją dwie przeciwne sobie możliwości: przeklęty lub błogosławiony. Dramat człowieka toczy się wśród tych możliwości. Co one znaczą? Tego dokładnie nie wiemy⁵⁶.

⁵⁶ Tamże, s. 307.

BIBLIOGRAFIA

- Bobko, Aleksander. „Czy człowiek jeszcze istnieje?” *Logos i Ethos* 10, nr 1 (2001): 40–49.
- Bobko, Aleksander. *Myślenie wobec zła*, Kraków–Rzeszów 2007.
- Jagiełło, Jarosław, Zuziak, Władysław, red. *Między potępieniem a zbawieniem. Myślenie religijne ks. Józefa Tischnera*. Kraków: Znak, 2004.
- Jurga, Jarosław. *Filozofia dramatu Józefa Tischnera jako antropologiczna wykładnia relacji człowiek–Bóg*. Łódź: Uniwersytet Łódzki (rozpr. doktorska), 2022.
- Kwapiszewski, Józef. *Filozofia ks. Józefa Tischnera jako źródło dialogu*. Słupsk: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Słupsku, 1998.
- Niezgoda, Tomasz. „Metafora dramatu w filozofii dramatu Józefa Tischnera.” *Kwartalnik Filozoficzny* 46, nr 1 (2018): 73–95.
- Sobczak, Piotr. „Więcej niż poznanie.” *Logos i Ethos* 10, nr 1 (2001): 133–137.
- Stawrowski, Zbigniew. „Związek nieskończoności i skończoności w systemie Heglowskim.” *Logos i Ethos* 2, nr 1 (1992): 47–53.
- Stawrowski, Zbigniew. „Między miłością a sprawiedliwością. Kilka uzupełniających uwag do filozofii dramatu Józefa Tischnera.” *Logos i Ethos* 10, nr 1 (2001): 33–39.
- Szary, Stefan. *Człowiek – podmiot dramatu. Antropologiczne aspekty filozofii dramatu Józefa Tischnera*. Kęty: Antyk, 2005.
- Tischner, Józef. *Filozofia człowieka. Wykłady*, red. Zbigniew Stawrowski, Adam Workowski. Kraków: Instytut Myśli Józefa Tischnera, 2019.
- Tischner, Józef. *Filozofia dramatu*. Kraków: Znak, 2012.
- Tischner, Józef. *Inny. Eseje o spotkaniu*. Kraków: Znak, 2017.
- Tischner, Józef. *Jak żyć?*. Wrocław: TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, 2000.
- Tischner, Józef. *Ksiądz na manowcach*. Kraków: Znak, 2007.
- Tischner, Józef. *Miłość nas rozumie*. Kraków: Znak, 2011.
- Tischner, Józef. *Nadzieja czeka na słowo*. Kraków: Znak, 2011.
- Tischner, Józef. *Nieszczęsny dar wolności*. Kraków: Znak, 1996.
- Tischner, Józef. „Podglądanie Pana Boga.” *Znak* 511 (1997): 8–24.
- Tischner, Józef. *Spór o istnienie człowieka*. Kraków: Znak, 2011.
- Tischner, Józef. *Świat ludzkiej nadziei*. Kraków: Znak, 2014.
- Trocha, Bogdan. *Przestrzeń dramatu jako kategoria filozoficzna. Studium teorii przestrzeni Józefa Tischnera*. Zielona Góra: Wyd. Gest, 2000.
- Wadowski, Jan. *Dramat pytań egzystencjalnych. Ks. Józefa Tischnera filozofia dramatu jako próba odpowiedzi na pytania egzystencjalne*. Wrocław: Wyd. Papieskiego Wydziału Teologicznego, 1999.